

MATEUSZ STĘPIEŃ

RECEPCJA INSTYTUCJI ZACHODNICH
JAKO REALIZACJA DROGI PRZODKÓW
– ANALIZA EDYKTU
O IMITOWANIU KONSTITUCJONALIZMU Z 1906 R.

Wstęp

Możliwość względnie łatwego zapożyczania obiektów (rozumianych tu bardzo szeroko jako materialne artefakty, ale też idee, pomysły, koncepcje, instytucje oraz normy) przynależnych do kultury innego społeczeństwa jest jedną z ważniejszych zalet związanych z istnieniem kultury jako takiej. Wytworzone i utrwalone w jednej społeczności obiekty – nierzadko w długim i kosztownym procesie opartym na metodzie prób i błędów – od razu mogą stać się gdzieś indziej przedmiotem życiowego zainteresowania i recepcji. Migracje takie nie są jednak same w sobie oczywiste. Nie są również łatwe do przeprowadzenia. Przede wszystkim rzadko zdarza się, aby opcję domyślną stanowiło właśnie (mniej lub bardziej mechaniczne) kopiowanie odmiennych obiektów wytworzonych w innym kręgu kulturowym. Samo zjawisko kultury ma przecież swoją drugą stronę, związaną już nie z powielaniem, lecz z przywiązaniem (w niektórych przypadkach wręcz fanatycznym) do własnych obiektów. Bez pewnej dozy etnocentryzmu i związanego z nim trzymania się rodzimych rozwiązań kultura nie byłaby stabilna, a przez to ważne korzyści ewolucyjne nie byłyby realizowane. Co ciekawe, te dwie właściwości (zdolność do naśladowania i etnocentryzm skutkujący minimalizacją tych zjawisk) są ze sobą powiązane – to właśnie mechanizmy związane z podtrzymywaniem stabilności generują możliwość podejmowania wysiłku kopiowania, którego skutkiem jest zaistnienie stabilnego układu obiektów kulturowych¹. Występowanie pewnych warunków społecznych, jak na przykład sytuacja zagrożenia, wpływy sprzyjającej otwarciu ideologii czy religii, powoduje wzrost skali oczekiwanych i nierzadko przeprowadzanych procesów zapożyczania obiektów wytworzonych w innych społeczeństwach. Nawet jednak takie otwarcie się na obce wzorce nie przesądza jeszcze tego, jak proces ten może

¹ Inna sprawa, czy owe obiekty, do których ludzie bywają przywiązani, a które nierzadko uznajemy za istotną część naszej tożsamości, nie są wynikiem jakiejś zapomnianej migracji albo wręcz celowego kopiowania.

przebiegać i jakie będą jego konsekwencje dla obu stron. Dlatego też potrzebne jest gromadzenie wiedzy dotyczącej zjawisk kopiowania, odróżnianie od siebie wielu ich form (np. jednostronna imitacja, społeczne uczenie się), a także określenie warunków i sposobów pomiaru ich skuteczności².

Szczególnie interesujący jest przypadek, gdy obiektem stanowiącym przedmiot recepcji jest złożony syndrom, na który składają się wiedza, idee oraz instytucje dotyczące podstawowych zasad politycznej organizacji społeczeństwa, nazywane konstytucjonalizmem zachodnim (liberalnym)³. Proces kopiowania obiektów składających się na konstytucjonalizm jest wyjątkowo ciekawy, gdyż jego skutki obejmują potencjalnie całą domenę społeczną, a nie tylko określony wycinek rzeczywistości społecznej. Co więcej, takie same elementy tworzące konstytucjonalizm w przypadku różnych zmiennych interweniujących (np. kultury) wywołują rozmaite skutki społeczne. Zagadnienie to powiązane jest z coraz częściej krytykowanym stanowiskiem imperializmu konstytucjonalnego, zakładającym jeden model rządów konstytucjonalnych.

Na tym szerokim tle trzeba rozumieć cel niniejszego tekstu. Jest nim analiza przelomowego edyktu cesarskiego, wprowadzającego w 1906 r. Państwo Środka na drogę ustanowienia monarchii konstytucyjnej w oparciu o rozwiązania zachodnie. Edykt stanowi ważny element złożonego procesu selektywnej recepcji przez elity chińskie nie tylko poszczególnych instytucji, lecz także fundamentalnych zasad dotyczących organizacji wspólnoty politycznej. Proces ten nie był jednak ani mechaniczny, ani jednowymiarowy. Przejęcie zachodniej kultury politycznej wiązało się z wieloma dylematami i wyzwaniem (konflikt tradycji z nowoczesnością; instrumentalizm czy też autoteliczność wysiłków kopiowania; poszukiwanie rodzimych odpowiedników przejmowanych terminów; wybór pomiędzy różnymi wariantami danego obiektu kulturowego)⁴. W ten sposób poddamy analizie jeden z ciekawszych

² W jakiejś mierze to zagadnienie poruszane jest w obrębie studiów nad tzw. transplantami prawnymi, w których prowadzi się rozważania nad ich skutecznością, efektywnością. Jednak te studia, prowadzone najczęściej przez prawniczo zorientowanych badaczy, nie biorą pod uwagę szerszego kontekstu, ogólniejszego problemu kopiowania obiektów wytworzonych w jednym społeczeństwie przez inne społeczeństwa; zob. np.: K. Pistor, J.F. Richard, D. Berkowitz, *The Transplant Effect*, „The American Journal of Comparative Law” 2003, vol. 51, no. 1, s. 163–203; T. Jan, F. Jörgensen, *Legal Effectiveness: Theoretical Developments Concerning Legal Transplants*, „ARSP. Archiv für Rechts und Socialphilosophie” 2005, vol. 91, no. 4, s. 515–534.

³ Pominę w tym miejscu szerokie dyskusje na temat konstytucjonalizmu, w szczególności tzw. liberalnego. Temat ten jest niezwykle obszerny, a co więcej, współcześnie coraz częściej poruszane jest zagadnienie tzw. autorytatywnego konstytucjonalizmu oraz teokratycznego konstytucjonalizmu.

⁴ W tym kontekście dodam, że wcześniej pisałem o recepcji w Chinach zachodniej koncepcji uprawnienia (*right*). Zob. M. Stępień, *XIX-wieczne początki dyskursu uprawnień (rights) w Chinach*, [w:] *Kulturowe umiarkowania współczesnej Azji*, red. J. Marszałek-Kawa, R. Gawłowski, Toruń 2011, s. 102–115.

przykładów zapożyczenia rozwiązań dotyczących fundamentów sprawowania władzy politycznej. Wysiłki podjęte pod koniec panowania dynastii Qing stanowią także swoisty wzorzec kontaktu międzycywilizacyjnego. Niniejsze analizy są małym krokiem w budowaniu ogólnych twierdzeń na temat genezy i skuteczności zabiegów kopiowania (w szczególności instytucji i rozwiązań prawnych). Za podjęciem takich badań przemawia dodatkowo fakt, że wiedza na temat procesu wprowadzania na grunt chiński idei związanych z konstytucjonalizmem jest niezbędna dla zrozumienia dzisiejszych debat prowadzonych na ten temat w Chińskiej Republice Ludowej⁵.

Kontekst wydania edyktu

W celu pełnego zrozumienia oficjalnej zapowiedzi wprowadzenia przez rządzącą dynastię Qing ustroju monarchii konstytucyjnej na początku XX wieku trzeba odwołać się do ogólnej sytuacji geopolitycznej w XIX wieku oraz wewnętrznych problemów Państwa Środka. Od razu należy zauważyć, że wiek XIX był dla Chin okresem upokorzeń. Mocarstwa kolonialne skutecznie zmierzały do faktycznego podporządkowania sobie, szczególnie ekonomicznego, chińskiego „kolosa na glinianych nogach”. Choć był on nielatwy do skolonizowania przez jedno państwo, to stał się dogodnym terenem dla grabieżczych działań wielu mocarstw jednocześnie. Wypada tylko krótko wspomnieć o przegranych wojnach (wojny opiumowe 1839–1842, 1856–1858, wojna z sojuszem angielsko-francuskim 1859–1860, wojny z Francją 1883–1885 oraz Japonią 1894–1895), pokaźnych kontrybucjach, ustępstwach terytorialnych oraz tzw. nierównych traktatach zawierających klauzulę eksterytorialności⁶. Kontakt z mocarstwami zachodnimi stanowił dla Państwa Środka wyzwanie materialne (armia, ekonomia), instytucjonalne (sposób organizacji politycznej społeczeństwa), a z czasem kulturowe (dominująca ideologia).

Jednocześnie narastały problemy wewnętrzne, jak: liczne rebelie na granicach cesarstwa, powstania i bunty (np. tajpingów 1851–1854; zamieszki w prowincjach zamieszkałych przez muzułmanów 1855–1873, 1862–1873; powstanie bokserów

⁵ Zob. np. S. Yuen, *Debating Constitutionalism in China: Dreaming of a Liberal Turn?*, „China Perspectives” 2013, no. 4, s. 67–72.

⁶ Uzupełniająca umowa między Chinami i Wielką Brytanią z Bogue z 1843 r., stanowiąca dodatek do traktatu nankińskiego z 29 sierpnia 1842 r., wprowadziła zasadę eksterytorialności. W praktyce sprawy pomiędzy Brytyjczykami lub pomiędzy nimi i obywatelami Chin miał rozstrzygać konsul Wielkiej Brytanii zgodnie z jej prawem. Był to początek wielu nierównych traktatów narzucanych przez mocarstwa kolonialne. Zasadę eksterytorialności narzucili Chinom kolejno: Rosja, Wielka Brytania, USA, Francja, Szwecja, Unia Niemiecka (Zollverein), Dania, Holandia, Hiszpania, Belgia, Włochy, Austro-Węgry, Peru, Brazylia, Portugalia, Japonia, Meksyk i Szwajcaria. Zob. J.M. Zimmerman, *China Law Deskbook. A Legal Guide to Foreign-Invested Enterprises*, Chicago 2010, s. 42–43.

1898–1901), narastający sprzeciw wobec rządów obcej mandżurskiej dynastii Qing, poważne problemy ekonomiczne (ujemny bilans handlowy, niekontrolowana infiltracja zagranicznego kapitału), a na dodatek klęski głodu oraz olbrzymi wzrost populacji. Trudno oczywiście wskazać jedną bezpośrednią wewnętrzną przyczynę problemów Chin. Najczęściej zwraca się uwagę na słabość administracji centralnej (ogólniej – problemy w skutecznym rządzeniu), zbyt małą przejrzystość i systemowość prawa, fundamentalne zapóźnienia w zakresie nauki i technologii (szczególnie wojskowej), nieadekwatność dominującej wersji politycznego konfucjanizmu w stosunku do wyzwań związanych z rządzeniem, duży etnocentryzm przekładający się na ignorowanie osiągnięć innych cywilizacji, a w końcu brak polityki rozpoznania w stosunku do wieloetnicznego społeczeństwa⁷.

Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że następujące po sobie sukcesy obcych armii niejako zmuszały elitę Państwa Środka do stawiania autokrytycznych pytań. Były one wyzwaniem dla dominującego sposobu myślenia o świecie w ogólności. W ten sposób powoli dojrzewało przekonanie o konieczności przeprowadzenia bardziej radykalnych reform. Wielu urzędników cesarskich oraz uczonych już od końca lat 30. XIX wieku poszukiwało sposobu odpowiedzi na wyzwania kolonializmu i związane z nimi problemy wewnętrzne. Chiny nie pozostawały bierne i bezczynne. Dokonała się między innymi rewitalizacja tzw. szkoły nowych tekstów, nastawiona na krytyczną analizę klasyki konfucjańskiej i dostosowanie nauk do wymogów współczesnego świata. W efekcie pod koniec XIX stulecia zrodziły się nawet pomysły reform instytucjonalnych wzorowanych na nowym odczytaniu spuścizny konfucjańskiej. Nie można zapomnieć także o tzw. Ruchu Samoumocnienia (*Ziqiang yundong* 自強運動) (około 1860–1894), zmierzającym do odzyskania silnej pozycji Chin poprzez reformy gospodarcze i militarne inspirowane zachodnimi rozwiązaniami. Działania ruchu były oparte na błędnej doktrynie (rozwinętej przez Zhang Zhidonga), mówiącej o „chińskiej nauce jako podstawie, a zachodniej nauce jako narzędziu” (*zhongxue weiti, xixue weiyong* 中學為體, 西學為用). W ten sposób uznano, że recepcja zachodniej nauki i opartej na niej technologii może być procesem w zasadzie niewplywającym na świat wartości, wizję dobrego życia i sposoby postrzegania świata. Błędnie założono, że technologia nie ma żadnego wydzźwięku aksjologicznego. Co więcej, planowane i wprowadzone reformy, wzorowane na rozwiązaniach zachodnich, nie dotyczyły sfery politycznej. Choć generalnie Ruch Samoumocnienia w dużym stopniu nie wpłynął na wzrost zdolności wspólnoty politycznej do zarządzania Państwem Środka i zachowanie suwerenności, to przyczynił się do szerokiego uznania idei poszukiwania wzorów modernizacyjnych poza samymi Chinami. Dychotomiczny podział na ludzi

⁷ Zob. np.: W.T. Rowe, *China's Last Empire: the Great Qing*, Cambridge–Massachusetts 2009, s. 149–176; J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Warszawa–Gdańsk 2003, s. 170–215; J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 73–165.

cywilizowanych, czyli żyjących pod wpływem kultury chińskiej oraz barbarzyńców został zakwestionowany. Trzeba dodać, że członkowie wspomnianej organizacji nie byli jedynymi, którzy mówili o konieczności reform politycznych wzorowanych na Zachodzie, zmierzających w stronę ustanowienia w Chinach monarchii konstytucyjnej⁸. Takie poglądy również wyrażały jednostki nieujęte w struktury żadnego ruchu – uczeni.

Dwór cesarski był jednak zajęty politykierstwem i walką o utrzymanie wpływów, a także zachowaniem pozornych oznak stabilności. Dopiero wydarzenia z 1895 r. doprowadziły do przełomu. Wobec protestów przeciw niekorzystnym postanowieniom pokoju z Rosją zgromadzona w Pekinie grupa kandydatów przybyłych na egzaminy do administracji publicznej wystosowała petycję nazywaną w historiografii chińskiej Petycją kandydatów do egzaminu (*Gongju shangshu* 公車上書)⁹. Zawierała ona ogólne wezwanie do „wzmocnienia [państwa – M.S.] przez reformę instytucjonalną” (*bianfa tuqiang* 变法图强). Był to zbiorowy głos argumentujący na rzecz przeprowadzenia strukturalnych reform władzy politycznej¹⁰. W rzeczywistości sama petycja bezpośrednio nie odegrała znaczącej roli – na pewno nie dotarła do samego cesarza, a być może nawet nie przyjęto jej w Urzędzie Cenzora. Jej znaczenie było jednak donioślejsze. Przede wszystkim została powielona i rozprowadzana w setkach tysięcy kopii. W ciągu kilku miesięcy niezbyt spójna petycja-manifest stała się powszechnie rozpoznawalna i szeroko komentowana. Czymś nowym okazała się również zbiorowa forma petycji, stanowiąca tamtejszą odmianę funkcjonowania kształtującego się społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenie to zostało nawet nazwane – choć trochę zbyt szumnie – „pierwszym zainicjowanym oddolnie zorgani-

⁸ Już w połowie XIX w. niektórzy myśliciele, tacy jak Wei Yuan i Feng Guifen, postulowali wzmocnienie monarchii przez wzmocnienie legitymizacji rządów dynastii Qing, co miało być dokonane przez zwiększenie zakresu uczestnictwa ludzi wykształconych w procesach rządzenia. G. Muhlemann, *China and Constitutional Monarchy: Four Short Encounters Around 1900*, [w:] *Structures on the Move, Transcultural Research – Heidelberg Studies on Asia and Europe in a Global Context*, red. A. Fluchter, S. Richter, Berlin 2012, s. 115.

⁹ Grupie przewodził Kang Youwei. Był on konfucjańskim reformatorem, który zbudował pomost pomiędzy tradycją a nowoczesnością, nazwany potem przez swego ucznia Lutrem konfucjanizmem. Podaję za: H. Kung-ch'uan, *A Modern China and a New World: K'ang Yu-wei, Reformer and Utopian*, Seattle 1975, s. 105. Warto nadmienić, że Kang Youwei wydał w 1896 r. dzieło pt. *Konfucjusz jako reformator* (*Kongzi gaizhi kao* 孔子改制考). Główna teza została wyrażona już w tytule – Konfucjusz nie był posłusznym wyrazicielem starożytności, obrońcą *status quo*. Kang dowodził, że emancypacja kobiet, edukacja, a nawet wybory stanowiły idee centralne dla Konfucjusza. Kang był również aktywnym działaczem na rzecz likwidacji zwyczaju krępowania stóp dziewcząt, rzecznikiem uczynienia z konfucjanizmu religii państwowej, ale przede wszystkim obrońcą monarchii konstytucyjnej.

¹⁰ Choć w wyniku tych procesów nie zostały podjęte strukturalne reformy polityczne, to jednak wydano kilka edyktów dotyczących spraw wojskowych, kolejowych i celnych. J. Fenby, *Chi-ny...*, s. 129.

zowanym ruchem konstytucyjnym w nowoczesnych Chinach”¹¹. Kolejnym ważnym skutkiem tych procesów było założenie przez Kanga Youwei i jego współpracowników wielu stowarzyszeń działających na rzecz rozwoju reformy instytucjonalnej i wzmocnienia państwa. Na tej fali pomiędzy 1895 a 1898 r. powstały w Państwie Środka 103 towarzystwa nauczania, 183 nowoczesne szkoły i 62 wydawnictwa. Zjawisko to wychodziło znacznie poza praktykę związaną z Ruchem Samoumocnienia.

Zwieńczeniem procesów, które zostały rozpoczęte w 1895 r., była próba odgórnych zmian nazwana Ruchem Stu Dni Reform (*Wuxu bianfa* 戊戌變法). Formalnie rozpoczął go edykt z 11 czerwca 1898 r., nakazujący urzędnikom kierować Chiny w stronę „bogactwa i pokoju”. Zwrócono w nim uwagę z jednej strony na występowanie reformatorskich postaw u niektórych urzędników, z drugiej zaś na niechęć wobec zmian wyrażaną przez innych. Wzywano tych ostatnich do porzucenia oporu i aktywnego wspierania przemian w celu uczynienia państwa silniejszym i bogatszym. Celem edyktu było ograniczenie polaryzacji stanowisk elit w odniesieniu do reform oraz przekonanie ich przeciwników, że reformy nie są tylko możliwością, lecz stanowią konieczność. Choć chińskie wartości zostały uznane za podstawę zmian, edykt wprost wzywał do naśladowania zachodniej nauki, „nowych miar” (*xinfa* 新法) z korzyścią dla Chin. W dokumencie wyrażono modernizacyjne nastawienie cesarza; była w nim mowa o „przekleństwie głęboko zakorzonego systemu inercji i kurczowego przywiązania do przestarzałych obyczajów”¹². Uwzględniając szerszy kontekst, nie oznaczało to jednoczesnego zerwania z tradycją. W tym samym bowiem czasie cesarz pradawnym zwyczajem wznosił – zresztą skutecznie – modły o deszcz. Oprócz reform rozpoczętych w trakcie wspomnianych 103 dni¹³ przedłożono także wiele petycji do cesarza i Urzędu Cenzora¹⁴. Burzliwy okres,

¹¹ Qianfan Zhang, *The Constitution of China. A Contextual Analysis*, Oxford 2010, s. 3. Zob. L.S.K. Kwong, *Chinese Politics at the Crossroads: Reflections on the Hundred Days Reform of 1898*, „Modern Asian Studies” 2000, vol. 34, no. 3, s. 663–695; Jiang Guohua, *A Hundred Year's Celebration of the Constitutional Practice in the Late Qing Dynasty*, „Historia Constitutionnal” 2008, no. 9, s. 345–360.

¹² Cyt. za: J. Fenby, *Chiny...*, s. 134.

¹³ Wydano edykty wprowadzające reformy w obszarze wojska, edukacji i administracji. Między innymi utworzono Cesarski Uniwersytet, pierwszą jednostkę edukacyjną działającą w oparciu o wzory zachodnie. Jednocześnie powołano Rządowy Dom Wydawniczy oraz Biuro Przekładów. Ostatecznie zrezygnowano także z ośmioczęściowego eseju (*baguwen* 八股文) podczas egzaminów do administracji publicznej. Utworzono odrębne ministerstwa zajmujące się innowacjami w rolnictwie, przemyśle i handlu. Wprowadzono zmiany w zakresie przygotowania armii oraz zaplanowano rozwój floty (budowa 21 niszczycieli).

¹⁴ Wspominany wyżej Kang Youwei przedstawił cesarzowi całą serię petycji. Jedna z nich wymaga przywołania – Studia o reformach instytucjonalnych w Japonii (*Riben bianzheng kao* 日本變政考). Znajdują się w niej rozważania nad trójpodziałem władzy wpisane w chronologiczną analizę reform dokonanych w Japonii, które zakończyły się wprowadzeniem izby reprezentującej społeczeństwo. W kwestii powołania organu reprezentującego lud petycja wprost wzywała do wykorzystania doświadczeń Japonii.

w którym próbowano przeprowadzić w miarę całościowe reformy, szybko dobiegł jednak końca. Zakończył go edykt sankcjonujący zamach stanu przeprowadzony przez grupę skupioną wokół cesarzowej Cixi¹⁵. Niezależnie od niepowodzenia reform, ważną konsekwencją tzw. Stu Dni było zintensyfikowanie debaty dotyczącej modelu konstytucyjnych rządów (m.in. rozważano różne wersje monarchii konstytucyjnej, a także rozumienie demokracji). Rozpoczął się poważny, już nie tylko prowadzony na marginesie, dyskurs na temat konstytucjonalizmu. W efekcie formułowano pierwsze próby chińskiej drogi do nowoczesności.

Nawet cesarzowa Cixi uznała argumenty reformatorsko nastawionych uczonych. Wydarzeniem kluczowym dla tej zmiany okazała się kolejna seria upokorzeń Chin, która była wynikiem udanej inwazji zachodnich mocarstw oraz Japonii, związanej z tłumieniem antyzachodniego powstania bokserów w 1901 r. W tej sytuacji 29 stycznia Cixi w imieniu cesarza wydała edykt, który zainicjował tzw. nową politykę (*Xinzheng* 新政). Trudno powiedzieć, czy celem wydanego dokumentu było wyłącznie zachowanie władzy dynastii Qing, czy też rzeczywiste przemiany związane również z jej ograniczeniem. Narracja edyktu była głęboko osadzona w tradycji i pełna konfucjańskiej frazeologii. Nawiązano w nim do trzech relacji (władca – poddany, ojciec – syn, mąż – żona) oraz pięciu klasycznych cnót. Typowo konfucjańska była także diagnoza problemów, zgodnie z którą „słabość Chin jest spowodowana siłą [utartych – M.S.] zwyczajów i nieelastycznością regulacji. Mamy wielu przeciętnych urzędników, ale bardzo mało ludzi talentu i odwagi. Regulacje użyte przez przeciętniaków mają na celu ochronę ich samych. Urzędnicy wymieniają dokumenty, ale nie dotyczą rzeczywistości. Praktyka zatrudniania jest taka, że talenty przepadają. Tym, co powoduje zgubę, jest egoizm”¹⁶.

W 1905 r. dosyć powolne reformy przyspieszyła porażka Rosji w wojnie z Japonią, co zostało powszechnie (nawet w Rosji) zinterpretowane jako dowód wyższości monarchii konstytucyjnej nad autokracją. W czerwcu tego roku najważniejsi generalowie (Yuan Shikai, Zhang Zhidong, Zhou Fu) wystosowali petycję, w której wskazali na konieczność przeprowadzenia reformy wprowadzającej rządu oparte na konstytucji. Towarzyszyły temu liczne manifestacje o wydźwięku nacjonalistycznym (część z nich była związana z restrykcyjną polityką imigracyjną Stanów Zjednoczonych).

¹⁵ Dnia 21 września 1898 r. frakcja cesarzowej Cixi dokonała zamachu stanu i przejęła kontrolę. Cesarza umieszczono w areszcie domowym oraz ogłoszono, że jest chory. Sto Dni Reform zakończyło się odwołaniem reformatorskich edyktów oraz egzekucją sześciu reformatorów, w tym brata Kanga Youwei.

¹⁶ Chuzo Ichiko, *Political and Institutional Reform 1901–11*, [w:] *Cambridge History of China*, vol. 11, part 2, red. J.K. Fairbank, Kwang-ching Liu, Cambridge 1980, s. 375. Pełny przekład edyktu na język angielski znajduje się w: D. Reynolds, *China: 1898–1912: The Xinhong Revolution and Japan*, Cambridge 1993, s. 201–204.

Misja w poszukiwaniu ustroju politycznego

W efekcie przywołanych wyżej zdarzeń na początku czerwca 1905 r. powołano Komisję do spraw Reformy. Zaplanowano wysłanie za granicę misji mającej na celu poszukiwanie najlepszego ustroju konstytucyjnego dla Państwa Środka. Nie oznacza to, że zadaniem planowanej misji było wyłącznie znalezienie odpowiedniego ustroju. Można się domyślać, że jej cele obejmowały także przekonanie Zachodu co do kierunku chińskich przemian. Jak zauważa E-Tu Zen Sun, „Pekin pragnął, aby świat wiedział, że [Chiny – M.S.] są zainteresowane reformami rządu. Wydawało się, że najbardziej efektywną drogą upublicznienia tych zamiarów było wysłanie misji wizytującej różne kraje”¹⁷. Można podejrzewać, że w grę wchodziło również zminimalizowanie wewnętrznej krytyki poprzez odwołanie się do autorytetu wysokich urzędników poszukujących za granicą rozwiązań ustrojowych. Wobec naocznej przewagi militarnej i technologicznej Zachodu odwołanie się do tamtejszych rozwiązań ustrojowych mogło stanowić argument na rzecz przeprowadzenia reform ustrojowych wzorowanych na zachodnich.

Jest to interesujący przypadek uczestniczenia przedstawicieli rządzącej grupy w zorganizowanej wyprawie, której celem było poszukiwanie inspiracji lub gotowych rozwiązań instytucjonalnych. Wcześniej podobne wyprawy miały miejsce w Japonii, która stanowiła w dużym stopniu wzór dla wielu chińskich reformatorów¹⁸. Nie znaczy to, że Państwo Środka było całkowicie pozbawione doświadczenia w kwestii poszukiwania zagranicznych modeli ustrojowych. Wystarczy wspomnieć o inspirowanej doświadczeniami Japonii misji Zhanga Deyi (1847–1919), którą w latach 1866–1871 odbył do Stanów Zjednoczonych i Europy¹⁹.

¹⁷ E-Tu Zen Sun, *The Chinese Constitutional Missions of 1905–1906*, „The Journal of Modern History” 1952, vol. 24, no. 3, s. 255.

¹⁸ Ito Hirobumi (1841–1909), będący cztery razy z rzędu premierem rządu cesarskiej Japonii, ustanowił prototyp takich wypraw. Pierwszą podróż w poszukiwaniu wzorów do naśladowania odbył już w 1868 r. Później był także członkiem słynnej misji księcia Iwakury na przełomie 1872 i 1873 r., która zakończyła się przedłożeniem raportu rekomendującego modernizację Japonii, wprowadzenie w ciągu 10 lat nowoczesnej konstytucji wzorowanej na zachodnich. Naśladowanie rozwiązań funkcjonujących w państwach zachodnich wprost uznano za podstawową rację stanu. Choć rozważano wybór między brytyjskim a pruskim modelem ustrojowym, to ostatecznie postanowiono, że należy wprowadzić ten ostatni jako bardziej pasujący do rodzimych warunków i oczekiwań. Dnia 11 kwietnia 1889 r. ogłoszono Konstytucję Cesarstwa Japońskiego (大日本帝國憲法), która weszła w życie 29 listopada 1890 r. Na temat tych chińskich misji zob. *The Iwakura Mission in America and Europe. A New Assessment*, red. J. Nish, Richmond 1995; G. Muhlemann, *China and Constitutional Monarchy...*, s. 112 i nn.; Dong Shouyi, Wang Yanjing, *Chinese Investigative Overseas, 1866–1907*, [w:] *China, 1895–1912 State Sponsored Reforms and China's Late-Qing Revolution: Selected Essays from Zhongguo Jindai Shi*, red. D.R. Reynolds, Armonk–New York 1995, s. 17–34.

¹⁹ Na tym tle wypada jeszcze wspomnieć o dyplomatycznej podróży Li Hongzhang (1823–1901) do Rosji, Niemiec, Holandii, Belgii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Kanady, podjętej

Plany wysłania misji poszukujących za granicą najlepszych dla Chin wzorów instytucjonalnych w celu umożliwienia „szybkiego wyboru najlepszych elementów [zachodnich instytucji – M.S.] i naśladowania ich” zrealizowano bardzo szybko. W fazie planowania doprecyzowano obszary poszukiwań, na które złożyły się: ustroj konstytucyjny, armia oraz finanse. Powołano tzw. misję Zaize (1876–1928), nazwaną tak od osoby nieoficjalnego kierownika ekspedycji. Był on znanym rzecznikiem monarchii konstytucyjnej, późniejszym ministrem finansów (w latach 1909–1911). Ponieważ był spokrewniony z cesarzową Cixi, jego realne wpływy były bardzo duże. Obok Zaize powołano także Duanfanga, Dai Hongci, Shaoyinga i Xu Shichanga²⁰. Wysłanników podzielono na dwie grupy. Zaize z innymi udali się do Japonii, a następnie kolejno do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji oraz Belgii. Z kolei wyprawa kierowana przez Dai Hongci i Duanfanga dotarła do Japonii, Stanów Zjednoczonych i dwunastu krajów europejskich²¹. Biorąc pod uwagę zadania, jakie im postawiono oraz złożoność tamtejszych porządków politycznych, obie grupy spędziły bardzo mało czasu w każdym z krajów. Dla przykładu, członkowie pierwszej misji spędzili w Japonii 28 dni, w Anglii 43, we Francji 26, zaś w Belgii 13 dni (druga misja podróżowała nawet szybciej). W Londynie przedstawicielom delegacji zorganizowano serię wykładów na temat ustroju brytyjskiego (przedstawiono w nich relację pomiędzy królem i parlamentem, opis poszczególnych gałęzi rządu) oraz wizyty w departamentach rządowych. Podobnie wyglądały wizytacje w innych krajach.

Uczestników misji szczególnie interesowało to, w jaki sposób rządy oparte na konstytucji wpływają na stabilność rządzącej dynastii. Poszukiwali także instytucjonalnych przyczyn siły państw zachodnich. Taka próba poznania różnych modeli rządzenia opartych na konstytucjach była jednak bardzo naiwna i niedoskonała. Nie wzięto pod uwagę różnorodnych trudności związanych ze zrozumieniem zachodnich ustrojów politycznych, na przykład translatorskich, epistemologicznych. Całkowicie pominięto pytania o związki pomiędzy typem ustroju politycznego a realizowaną polityką ekonomiczną, cechami danego społeczeństwa czy stanem świadomości społecznej. Nie podjęto nawet próby określenia historycznych warunkowań poszczególnych modeli ustrojowych.

po klęsce wojny z Japonią w latach 1894–1895. Misja ta była jednak związana z poszukiwaniem sojuszników, a nie wzorów ustrojowych.

²⁰ Członkowie misji 24 września, czekając na pociąg w Pekinie, zostali rażeni bombą. Wybuch ranił Zaize i Shaoyinga. Ten ostatni oraz Xu Shichang zostali zastąpieni przez Li Shengduo (wcześniejszy ambasador w Japonii w latach 1898–1901, natomiast w czasie misji został ambasadorem w Belgii, gdzie już pozostał) oraz Shang Qihenga. Incydent spowodował opóźnienie całego przedsięwzięcia o trzy miesiące.

²¹ N. Meienberger, *The Emergence of Constitutional Government in China (1905–1908). The Concept Sanctioned by the Empress Dowager Tz'u-Hsi*, Berno 1980, s. 29.

Już po powrocie do Chin, w 1906 r., w oparciu o szczerkowane nieuporządkowane obserwacje oraz osobiste odczucia sformulowano dwa raporty (zawierające także tłumaczenia), które zgodnie rekomendowały wprowadzenie konstytucji w Chinach i reorganizację systemu rządu²². W 1907 r. Dai Hongci zredagował i opublikował skróconą wersję swego raportu pt. Raport o podstawach rządów w Europie i Ameryce (*Ou mei zhengzhi yaoyi* 歐美政治要義). W głównym przesłaniu wzywał do reformy systemu biurokratycznego i przygotowania reformy konstytucyjnej. W dokumencie znajdziemy osiem konkretnych rad: 1) recepcja instytucji cywilnego, odrębnego od władcy rządu, mająca służyć unifikowaniu administracji; 2) podział władzy na centralną i lokalną; 3) umieszczenie urzędników centralnych w ważnych urzędach lokalnych; 4) zjednoczenie i unifikacja władzy centralnych urzędów; 5) zorganizowanie nowych centralnych instytucji; 6) zmiana lokalnego systemu administrowania; 7) uniezależnienie wymiaru sprawiedliwości od poboru podatków; 8) uchwalenie nowego prawa o powoływaniu, awansach i przenoszeniu urzędników²³. Co więcej, podkreślono, że władza polityczna przynależna cesarzowi/monarsze musi być taka sama zarówno przed uchwaleniem konstytucji, jak i po. Władca winien pozostać najwyższym urzędnikiem – konstytucja ma tylko ograniczyć i zabezpieczyć zakres kompetencji każdego urzędu, ale nie ma ograniczyć władzy cesarza. Rekomendowano stworzenie regulacji dotyczącej działania dworu cesarskiego, nadania konstytucji, podziału pomiędzy dworem i rządem, wprowadzenie zgromadzenia narodowego, oddzielenia władzy wykonawczej i sędowniczej²⁴. Wnioski Zaize były bardzo podobne, z tym jednak wyjątkiem, że podkreślał on, iż gwarantem skutecznej recepcji nowego ustroju jest zmiana edukacji, wzmocnienie roli prawa oraz wprowadzenie lokalnej autonomii.

²² E-Tu Zen Sun, *The Chinese Constitutional Missions...*, s. 256.

²³ Jiang Guohua, *A Hundred Year's...*, s. 350; zob. też: R.S. Horowitz, *Breaking the Bonds of Precedent: The 1905–6 Government Reform Commission and the Remaking of the Qing Central State*, „Modern Asian Studies” 2003, vol. 37, no. 4, s. 790–796.

²⁴ W Raporcie o podstawach rządów w Europie i Ameryce znajdują się rozważania nad przypadkami państw europejskich, w których reforma instytucjonalna była wynikiem rewolucji albo pokojowego wprowadzenia wyborów (Belgia, Grecja, Rumunia, Włochy, Hiszpania). Uznano, że są to monarchie z nazwy, którym bliżej jest do ustroju demokratycznego, niekompatybilnego z Państwem Środka. Z kolei Prusy, Bawaria, Saksonia, Imperium Niemieckie i Austria zostały przedstawione jako przykład podmiotów politycznych, które niegdyś były autorytarne, ale teraz funkcjonuje w nich rząd oparty na konstytucji. Ponownie odwołano się do przykładu Japonii, która poszła drogą bliższą germańskiemu kręgowi kulturowemu.

Analiza treści edyktu

Raporty Dai Hongci i Zaize wywołały spór pomiędzy frakcją reformatorów i zwolenników *status quo*. Kompromis osiągnięto 1 września 1906 r., kiedy to wydano Edykt o imitowaniu konstytucjonalizmu (Fang xing lixian shang yu 仿行立憲上諭), zapowiadający implementację konstytucji oraz wiele zmian ustroju politycznego Państwa Środka²⁵. Następnego dnia został wydany kolejny edykt – dotyczył on powołania komisji składającej się z czternastu urzędników (ośmiu Mandżurów i sześciu Hanów), odpowiedzialnej za reorganizację administracji publicznej, co stanowiło pierwszy etap reformy. W ten sposób rozpoczęły się przemiany, których zwieńczeniem było wydanie 27 sierpnia 1908 r. Zarysu Konstytucji [Cesarstwa] (*Xianfa Dagan* 憲法大綱).

Choć Edykt o imitowaniu konstytucjonalizmu, który stanowi przedmiot niniejszej analizy, jest stosunkowo krótki, to ma olbrzymie znaczenie. Wynika to przede wszystkim z tego, że elita rządząca wyraźnie opowiedziała się za reformami politycznymi i określiła ich ogólny kształt. Wezwano w nim wszystkich wysokich urzędników w stolicy i w prowincjach, by podjęli przygotowania do wprowadzenia monarchii konstytucyjnej. Edykt był tak sformułowany, aby z jednej strony zadowolić frakcję reformatorów oraz członków obozu zachowawczego, z drugiej wysłać sygnał zarówno rewolucjonistom zmierzającym do obalenia rządów dynastii Qing, jak i obserwatorom z zagranicy. Edykt prezentuje argumenty na rzecz konieczności zmian ustrojowych, co jest ważne wobec znaczącego wewnętrznego oporu (szczególnie kasty wysokich i średnich mandarynów, zwłaszcza Mandżurów) oraz niemożności wprowadzenia dużych reform bez wsparcia większości urzędników publicznych i bogatej arystokracji. Ta argumentacyjna (perswazyjna) funkcja edyktu wydaje się zresztą najbardziej interesująca.

Bardzo ciekawą figurę zastosowano już na samym początku, nawiązując do poprzednich władców dynastii Qing, wśród których „żaden nie zawiódł w [wysiłku – M.S.] przeciwstawienia się lub zmiany systemu rządzenia tak, aby dopasowywać go do zmieniających się okoliczności”²⁶. W ten sposób narrację zmiany ustrojowej powiązano z ciągłymi wysiłkami adaptacyjnymi panujących cesarzy Qing oraz z typowym dla kultury chińskiej wymogiem dopasowywania się do zmian w otoczeniu. Mamy w efekcie wrażenie, że planowane reformy nie są czymś nowym, rewolucyjnym, ale stanowią kontynuację utartych sposobów działania. Odmienną kwestią jest to, czy władcy Qing od samego początku rzeczywiście wprowadzali reformy

²⁵ Tłumaczenia edyktu na język angielski znajdują się w: N. Meinenberger, *The Emergence...*, s. 42–44; Pan Wei-tung, *The Chinese Constitution: A Study of Forty Years of Constitution-making in China*, Washington, D.C 1945, s. 145–147; H.L. Yen, *A Survey of Constitutional Development in China*, New York 1911, s. 124–125.

²⁶ Zawarte w tekście przykłady edyktu są wynikiem uwzględnienia przez autora wszystkich jego istniejących tłumaczeń na język angielski. Zob. przyp. 25.

systemu rządzenia w odpowiedzi na zmiany otoczenia. Takie stwierdzenie jest swoistym narzędziem retorycznym, poprzez które reforma ustrojowa została wpisana w klasyczną chińską narrację. Co więcej, w ten sposób ustanowiono łączność pomiędzy domniemanymi zachowaniami mandżurskich władców i podstawowymi kategoriami hanowskiej autochtonicznej myśli. W ten sposób budowane są podstawy dla legitymizacji rządzącej obcej dynastii Qing.

Zastosowano również argument, który można określić mianem argumentu z sytuacji geopolitycznej. Nawiązuje on zresztą do wcześniej przywołanej w edykcie metaforyki dostosowywania się do okoliczności. Jak wspomniano w dokumencie, współcześnie państwa nawiązują ze sobą kontakty i zbliżają się do siebie, a co za tym idzie „system rządzenia i prawa jednego kraju nie mogą pozostawać całkowicie niezależne [od innych – M.S.] i [nie mogą pozostawać – M.S.] różne od siebie”. Mamy zatem argumentację na rzecz kopiowania rozwiązań wymyślonych i funkcjonujących w innych krajach. Takie kroki nie tylko są powszechne w zglobalizowanym świecie, ale wręcz konieczne. Choć wcześniej zaznaczono – raczej na wyrost – że władcy Qing dostosowywali reformy, jednocześnie podniesiono, iż system rządzenia i prawa w Państwie Środka „był przekazywany przez pokolenia z tak małymi zmianami i udoskonaleniami, że nie odpowiadał warunkom współczesnego świata”. Mamy zatem niekonsekwencję – z jednej strony władcy Qing dopasowywali system rządzenia do okoliczności, z drugiej także oni nie dokonywali znaczących zmian i bazowali na tym, co było wcześniej.

Następna idea zawarta w edykcie wyraża subtelne balansowanie pomiędzy nowym i starym. Znajdziemy w nim myśl, zgodnie z którą badanie systemów politycznych i metod rządzenia innych krajów, rozważanych jako pozytywne wzory odniesienia, staje się niezbędne, aby „iść drogą ustanowioną przez Przodków”. Jest to ciekawy argument za otwarciem się na pomysły wytworzone w innych kulturach. „Inny” potrzebny jest do zrealizowania planu i drogi wyznaczonej przez poprzedników. Rozwój rodzimej tradycji wymaga wręcz kopiowania rozwiązań obcych, a nie, jakby się mogło zdawać, powstrzymywania się od takich zabiegów. Zwróćmy również uwagę na dość konserwatywną wymowę tego argumentu – recepcja zagranicznych rozwiązań instytucjonalnych to sposób na wypełnianie imperatywów własnej tradycji kulturowej. Trudno powiedzieć, czy ta „konserwatywna szata” nie była retorycznym zabiegiem, który miał jedynie lepiej uzasadnić podjęcie wysiłku kopiowania zachodnich rozwiązań ustrojowych.

Edykt wyraża realną ocenę pozycji, zasobów, skali zapóźnienia Chin, opartą także na materiale porównawczym. Nawiązano w nim do wniosków misji poszukujących nowych wzorów ustrojowych dla rządów dynastii Qing. Podkreślono, że wysocy urzędnicy bezpośrednio wskazywali na „słabość i nieefektywność” rodzimych rządów. Przekłada się to wprost na „zagrożoną pozycję” Państwa Środka, podczas gdy inne kraje są „bogate i silne”. Zresztą nie znajdziemy w edykcie żadnej wzmianki dotyczącej przewag, osiągnięć czy też potęgi Chin.

Mamy zatem do czynienia z zestawieniem państw i próbą odpowiedzi na pytanie o przyczyny sukcesów jednych oraz powody niepowodzeń innych. W tym względzie edykt, w nawiązaniu do wyników pracy wspomnianych misji, określał przyczyny słabości Chin.

Jako najważniejszą z nich uznawał „brak bliskiego kontaktu pomiędzy rządem i ludźmi oraz całkowite oddzielenie urzędników od tych, którzy nimi nie są”. Należy zwrócić uwagę na to, że nie wskazano tradycji konfucjańskiej, zapóźnienia w aspekcie nauki, konkretnych niedostatków instytucjonalnych czy też słabości prawa jako decydujących czynników powodujących problemy cesarstwa. Podanie w edykcie takiego źródła porażek Chin może być różnorodnie interpretowane. Wskazana przyczyna jest bardzo ogólna („brak bliskiego kontaktu...”), zatem daje możliwość przeprowadzenia bardzo różnorodnych reform (zarówno kompleksowych, jak i epizodycznych; zarówno demokratycznych, jak i bardziej autorytarnych), sięgających do różnych uzasadnień, tradycji, podstaw aksjologicznych. Co więcej, czynnik „braku bliskiego kontaktu” nie nakierowuje na jedną ze stron relacji władczej, ale ogólnie na jakość wzajemnej komunikacji. W ten sposób pominięto zagadnienia suwerenności ludu, zasadności rządów sprawowanych przez jedną dynastię, rozpoznania uprawnień przynależnych jednostce *etc.* W konsekwencji powoduje to minimalizację radykalizmu reform, które mają polegać na zmniejszeniu się dystansu władzy, ustanowieniu nowych kanałów komunikacji, a nie na fundamentalnych zmianach ustrojowych. Znacznie mniej radykalnie od na przykład wezwania do podzielenia się władzą z obywatelami brzmi wezwanie do „polepszenia komunikacji”. Znow jednak nie wiadomo, jakie motywy przyświecały twórcom edyktu. Czy ich zamiary związane z reformami były ograniczone, czy też edykt został sformułowany w taki sposób, aby nie zniechęcać krytyków zmian i otworzyć szeroko okno dla przekształceń ustrojowych.

Edykt wskazuje zasadniczy czynnik umożliwiający ustanowienie lepszej, ciągłej i konstruktywnej komunikacji pomiędzy rządzonymi i rządzącymi, co w efekcie zwiększy bogactwo i siłę Państwa Środka. Jest nim posiadanie „konstytucji, poprzez którą ludzie są zunifikowani w jedno ciało”. Konstytucja rozumiana jest jako narzędzie ustanawiające organiczną całość społeczną. Zauważmy, że w ten sposób została zaakcentowana jej funkcja integracyjna, polegająca na ustanowieniu ciągłej komunikacji i jednego ciała. Zresztą ta metaforyka bliska jest totalizującemu motywowi obecnemu w całej chińskiej tradycji filozoficznej (por. znaczenie znaków-koncepcji *datong* 大同 czy też *dao* 道). W ten sposób wyrażona została tamtejsza konceptualizacja konstytucjonalizmu, odmienna od zachodniej.

Co więcej, edykt zawiera wiele informacji dotyczących zapożyczania obcych rozwiązań ustrojowych i prawnych. Uznano, że polepszenie komunikacji wymaga zmian odnoszących się do ustroju politycznego, w tym wprowadzenia konstytucji. Wobec braku własnych doświadczeń konieczne jest odwołanie się do zagranicznych wzorów. W edykcie nawiązano do wyników misji Zeize, mającej na celu „badania

i rozważania nad systemami rządzenia i metodami rządzenia” różnych krajów. Dodano, że nie ma dla Państwa Środka innej drogi aniżeli „ostrożne i dokładne sprawdzanie konstytucji innych krajów, dla zaadaptowania [jednej – M.S.] wybranej”. Znajdziemy też ogólny wymóg, aby wybrać rozwiązanie „najbardziej pasujące do nas [Chin – M.S.]”. Choć brzmi to rozsądnie, wcale niełatwa kwestia cech konstytucyjnych Chin nie została jednak rozwinięta. Można podejrzewać, że w ten sposób sugerowano (a może już uzasadniano) kierunek poszukiwań, w których w kręgu zainteresowań znalazły się raczej państwa mające konstytucję fundującą ustrój bliższy autorytarnemu aniżeli demokratycznemu.

Zapowiedziane zmiany, polegające na wprowadzeniu konstytucji oraz reorganizacji administracji publicznej i odnowieniu komunikacji między rządzonymi i rządzącymi nie zostały jednak skonkretyzowane. Brak w edykcje nawet ogólnego planu działania w tym zakresie, gdyż zaznaczono, że „data ogłoszenia konstytucji będzie zakomunikowana społeczeństwu w odpowiednim czasie”. Takie stanowisko zostało uzasadnione tym, że „lud nie jest wystarczająco wyedukowany dla [właściwego działania – M.S.] konstytucji (...) Wszystkie klasy społeczne powinny być kształcone w celu rozumienia i [rozwijania – M.S.] zainteresowania polityką, tak aby przygotowywać siebie do uczestniczenia w nadchodzącym rządzie/porządku konstytucyjnym”. Czas pomiędzy ogłoszeniem edyktu a wprowadzeniem konstytucji ma zależeć od „postępu w edukacji społeczeństwa”. Dalej czytamy: „gdybyśmy wprowadzili konstytucję pośpiesznie i bez względu na okoliczności, byłaby niczym innymi jak konstytucją na papierze”.

Edykt wyraża zatem konieczność odpowiedniego poziomu rozwoju obywateli dla dobrego funkcjonowania nowego ustroju konstytucyjnego. Jest to argument przeciwko zbyt szybkiemu politycznemu upodmiotowieniu oraz głos na rzecz ustanowienia technokratycznych rządów. Czy jednak wprowadzenie nowej formy rządów, usprawniających komunikację między rządzonymi i rządzącymi, nie byłoby właśnie czynnikiem zwiększającym zdolność ludzi do uczestniczenia w polityce? Można zatem krytykować perspektywę, zgodnie z którą odpowiednie przygotowanie obywateli musi poprzedzić wprowadzenie nowej konstytucyjnej formy rządów. Zasadne są argumenty na rzecz tezy odwrotnej – to właśnie nowy ustrój, poprzez specjalnie do tego wyznaczone instytucje, będzie pobudzał do przekształcenia egoistycznych jednostek w prawdziwych obywateli. Niebezpieczeństwo założenia, że dopiero polepszenie jakości zasobów ludzkich stanowi przesłankę dla reform politycznych, wiąże się z tym, iż moment ten może być ciągle odsuwany w przyszłość – ludzie zawsze mogą być przecież jeszcze dojrzałsi. Dodajmy, że położenie nacisku na właściwe cechy ludzi można interpretować jako nawiązanie do, stanowiącej rdzeń filozofii konfucjańskiej, koncepcji, która traktuje właściwości charakteru jako „korzenie-podstawy”, a instytucje tylko jako „gałęzie-manifestacje”. Podobnie jak w przypadku omawianych wyżej argumentów poruszanych w edykcje, także w tej sytuacji nie wiadomo, czy uzależnienie skuteczności reform

od wzrostu dojrzałości ludzi było motywowane troską i trafnym rozpoznaniem warunków udanej tranzycji ustrojowej, czy też egoistyczną chęcią odłożenia reform i zabezpieczenia swojej władzy.

Zakończenie

Często myślimy o przekształceniach społecznych, dokonując ostrego podziału na stare i nowe, tradycyjne i nowoczesne, zacofane i postępowe. U podstaw takiego sposobu konceptualizowania zmiany społecznej leżą: 1) linearne postrzeganie czasu, 2) wiara w postęp, 3) rozumowanie w kategoriach dualistycznych, co jest związane z posługiwaniem się alternatywami rozłącznymi. Tymczasem ogólnie zarysowane rozumienie modernizacji, wyrażone w Edyktie o imitowaniu konstytucjonalizmu wydanym w 1906 r. w Chinach, wydaje się opierać na innym sposobie myślenia. Zgodnie z jednym z zaprezentowanych tam argumentów nowe jest niezbędne do ożywienia starego, a nawet więcej – sięganie do nowego stanowi ważny element zakodowany w starym. W ten sposób samo odróżnienie od siebie tych dwóch modalności przestaje być użyteczne. Taka ogólna charakterystyka wyrażonego w edyktie rozumienia relacji pomiędzy nowym a starym wymaga, oczywiście, rozwinięcia i dopracowania, a także zestawienia z innymi wytworami myśli chińskiej w celu określenia jej uniwersalności w obrębie tamtejszej cywilizacji. Co więcej, analizując edykt, w kilku miejscach podkreślano trudności w ustaleniu rzeczywistych motywów kryjących się za poszczególnymi sformułowaniami, co także wpływa na siłę powyższych twierdzeń o innym sposobie konceptualizowania zmiany. Jeżeli jednak przyjmiemy, że edykt nie składa się tylko z pustych, czysto retorycznych konstrukcji, ale wyraża konkretne doświadczenia przejawiające się w innym rozumieniu charakteru przekształceń społecznych, to nie sposób nie dostrzec ważnych wniosków dla debaty nad kopiowaniem obiektów jednego społeczeństwa przez inne. Przede wszystkim, ograniczając się w tym miejscu do najważniejszego z nich, chodzi o zakwestionowanie założenia o kopiowaniu obiektów innych społeczeństw jako zabiegu, który niejako z definicji jest przeciwstawny przywiązaniu do tradycji. Przykład Edyktu o imitowaniu konstytucjonalizmu z 1906 r. pokazuje, że należy poważanie brać pod uwagę fakt, iż może być dokładanie odwrotnie.

SUMMARY

THE RECEPTION OF WESTERN INSTITUTIONS AS THE IMPLEMENTATION OF THE ANCESTORS' WAY – AN ANALYSIS OF THE EDICT ON IMITATION OF CONSTITUTIONALISM ISSUED IN 1906

The main aim of the paper is to analyze the ground-breaking imperial edict issued in the Middle Kingdom in 1906, which introduced a package of reforms aimed to establish a constitutional monarchy. The edict is an important part of the process of selective adaptation of not only certain Western institutions, but also the fundamental principles relating to the core organization of the political community. This process was neither mechanical nor one-dimensional. „Translation” of the Western object was involved in a number of dilemmas and challenges (the relationship between the tradition of the „new”; instrumentality or autotelicity of copying foreign institutions; selection of native counterparts of the copied objects). The main theoretical perspective employed in the paper is the “legal transplant” theory. It enables to point out a broader set of conclusions about the process of copying foreign laws and institutions basing on the particular example from China at the beginning of the 20th century.